

## Wprowadzenie do twórczości Witkacego

Autor tekstu: **Daniel Krzewiński**

**S**tanisław Ignacy Witkiewicz zwany Witkacym urodził się 24 lutego 1885 roku, jako jedyny syn znanego pisarza, krytyka i malarza Stanisława Witkiewicza. Stanisław Witkiewicz był przeciwnikiem zinstytucjonalizowanego kształcenia, uważał, że każdy system szkolny zabija indywidualność, osobiście więc dbał o rozwój jedynaka, któremu zapewnił domową edukację. Matka uczyła go muzyki, ojciec malarstwa, miał też guwernantkę, panią Jarzębską. W jego kształceniu uczestniczył również kustosz Muzeum Tatrzańskiego Walery Staszel. To pod jego okiem Witkacy sporządzał pierwsze swoje zielniki. Z tego też okresu pochodzą pierwsze rysunki i obrazy Witkacego, który w wieku pięciu lat namalował pierwsze „studium natury” (akwarelowy widok z Gubałówki). W wieku ośmiu lat napisał i wydrukował na dziecinnej drukarence pierwsze dramaty, a jednocześnie namalował talie kart do gry.

W 1897 Stanisław Witkiewicz odstąpił nieco od własnych zasad i zezwolił synowi na poddanie się nauce szkolnej. Trzynastoletni Staś zdał egzamin do II klasy szkoły realnej we Lwowie i odtąd, aż do matury w 1903 roku zdawał tam egzaminy semestralne. Samą naukę kontynuował jednak na dotychczasowych zasadach, z tym, że pannę Jastrzębską zastąpił Mieczysław Limanowski, geolog i specjalista od wulkanów, obdarzony pasją teatralną. Na przełomie lat 1901 i 1902 młody artysta po raz pierwszy zaprezentował publicznie swoje prace malarskie na wystawie w Czytelni Miejskiej w Zakopanem. Pokazał dwa pejzaże z Litwy, wykonane prawdopodobnie podczas wakacji spędzanych u ciotki w Syłgudyszkach, namalowane na podstawie wykonanych tam fotografii. Niestety, prace te nie dotrwały do naszych czasów. Za to w Muzeum Literatury w Warszawie znajduje się niewiele późniejszy „Pejzaż nocny” z 1902 roku, prawdopodobnie pochodzący również z Litwy.



Głównym uprawianym w tamtym czasie przez artystę gatunkiem były pejzaże, to właśnie wtedy zaczął malować Tatry. Z 1904 roku pochodzi niewielki pejzażyk przedstawiający Hawrań z Muraniem w Tatrach Bielskich, a trzy lata później powstała cała seria pejzaży tatrzańskich — Hińczowe Stawy, Granaty, Szkic o tematyce górskiej (widok na Kościelec), Ranek w górach, Tatrzański staw. Mniej więcej w tym samym okresie namalował Witkacy cykl pejzażowy „Przedwiośnie”. Motyw odchodzącej zimy i budzącej się do życia wiosny, był bardzo popularny w malarstwie tego okresu wśród artystów polskich, gdyż stanowił wyraz marzeń o odzyskaniu niepodległości. W 1905 roku artysta rozpoczął studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wydarzenie to wzbudziło żywiołowy sprzeciw Stanisława Witkiewicza, który nie uznając żadnej formy kształcenia zbiorowego słał w listach gromy na nieposłusznego jedynaka. Syn nie ugiął się jednak i zamieszkał wraz ze swoim przyjacielem z dzieciństwa, przyszłym wybitnym etnologiem Bronisławem Malinowskim. Poznał również w owym czasie malarzy Jana Rembowskiego i Witolda Wójtkiewicza oraz pisarza Romana Jaworskiego. W tym czasie zaczął malować węglem. Pierwsze tego typu prace pochodzą z 1906 roku. Dwa lata później narysował Witkacy projekty okładki i ilustracji do opowiadań Jaworskiego, z których jeden „Wizyta w szpitalu wariatów” został wykorzystany na okładce tomu *Historie maniaków*. Wyobraźnię młodego artysty zapładniały również podróże artystyczne. W 1907 roku wraz z Tymonem Niesiołowskim udał się do Wiednia, by obejrzeć pośmiertną wystawę zmarłego w 1903 roku wybitnego malarza francuskiego Paula Gauguina, co zaowocowało nawet namalowaniem kopii obrazu „Te arii vahine” (Żona wodza).

Rok później odwiedził Paryż, gdzie niemal całe lato malował pod kierunkiem Władysława Ślewińskiego, blisko związanego z gauginowską kolonią artystyczną. W tym czasie przeżył Witkacy swój pierwszy romans. Jego wybranką była o osiem lat starsza Irena Solska, wybitna aktorka, która złamała serca wielu mężczyzn. Witkacy portretował ją wielokrotnie, często w wielkich kapeluszach z piórami. Portrety rysowane były węglem, a niektóre z nich nosiły złośliwe tytuły: Pani S. — Demon, Pani Akne jest ciężkostrawna. Tuż po zakończeniu romansu Witkacy uwiecznił Solską w swojej pierwszej, pisanej w latach 1910-1911, pełnej erotycznych scen, autobiograficznej powieści: „622 upadki Bunga, czyli Demoniczna Kobieta”, jako demoniczną śpiewaczkę operową, panią Akne Montecalfi. [1] 622 upadki Bunga opowiadają o wielu osobach z otoczenia artysty, a tytułowy Bungo to oczywiście Witkacy. Jego najbliższy przyjaciel, książę Edgar Nevermore to późniejszy światowej sławy antropolog, Bronisław Malinowski, a wybitny matematyk, baron Brummel de Buffaredo Bluff to inny przyjaciel z dzieciństwa Leon Chwistek, malarz, filozof i logik. Witkacy od wczesnej młodości miał skłonność przezywania osób z otoczenia i nadawania im żartobliwych, często złośliwych przydomków. Tak było właśnie z Solską, a także Chwistkiem, którego namalowany w 1913 roku portret olejny nosi tytuł „Udzielny Byk na urlopie”. Portret ten stanowi pierwsze zastosowanie w praktyce teorii „Czystej formy”, którą artysta opublikował drukiem sześć lat później w książce „Nowe formy w malarstwie”. [2] W największym skrócie mówiąc, w teorii tej chodziło o zerwanie z realizmem i naturalizmem, należało odrzucić spójność logiczną różnych scen. Jak pisał sam Witkacy, chodziło o fantastyczność bez żadnego ładu i składu. Można zatem przyjąć, iż w wieku 28 lat osiągnął Witkacy dojrzałość artystyczną, przypieczętowaną wystawieniem 83 prac w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Krakowie.



Kompozycja Figuralna, 1914 roku, węgiel na papierze

W 1913 roku Witkacy poznał Jadwigę Janczewską, w której zakochał się, oświadczył i został przyjęty. Do małżeństwa jednak nie doszło. W lutym 1914 roku między narzeczonymi wywiązała się sprzeczka, wskutek której oboje wyruszyli w góry, ale oddzielnie. Wycieczka Janczewskiej zakończyła się tragedią w Dolinie Kościeliskiej, tam bowiem Jadwiga odebrała sobie życie strzałem pistoletu w serce. Według niepotwierdzonych informacji Janczewska była w ciąży, jednak to nie artysta był jej sprawcą. Witkacy bardzo przeżył śmierć narzeczonej, a jego ówczesny nastrój oddają dwie kompozycje figuralne namalowane węglem w 1914 roku. Sześć lat później, artysta uczestniczył w seansach spirytualistycznych i podobno udało mu się nawiązać kontakt z duchem Janczewskiej. Wtedy też powstał obraz przedstawiający jej śmierć. Jako terapię po doznanym wstrząsie Bronisław Malinowski zaproponował przyjacielowi wspólny wyjazd do Australii, dokąd wybierał się na międzynarodową konferencję antropologów. Wyruszyli wspólnie w połowie czerwca, zatrzymując się po drodze w Cejlonie. Po otrzymaniu informacji o wybuchu I wojny światowej i wskutek nieporozumienia z Malinowskim Witkacy podjął decyzję o samodzielnym powrocie do Europy. Jako obywatel rosyjski z racji urodzenia w Warszawie nie mógł wracać do Galicji. Pojechał więc do Petersburga i będąc mocno przekonany o konieczności walki przeciwko Niemcom, wstąpił do szkoły oficerskiej, a po jej ukończeniu został wcielony do ekskluzywnego Pawłowskiego Pułku Lejbgwardii. Los uczynił Witkacego uczestnikiem jednej z najbardziej okrutnych wydarzeń Wielkiej Wojny. 17 lipca 1916 roku artysta, jako porucznik brał udział w krwawej bitwie pod Witonieżem i wskutek wybuchu pocisku został ranny, za co odznaczono go Orderem św. Anny IV klasy. Po tym wydarzeniu artysta trafił do szpitala i na front już nie wrócił. Od 1915 roku rysował portrety węglem, nieznacznie podbarwione pastelem. Dzięki temu już wtedy osiągnął niezwykle, charakterystyczny także dla wielu późniejszych prac efekt, realistycznie rysowanych portretów z podkreślonym jaskrawo detalem i mającym ekspresyjne tło.





Pocałunek mongolskiego księcia w lodowej pustyni, 1915-1918

Niestety nie znamy większości tytułów tych kompozycji. Możemy się tylko domyślać, że podobnie jak rysowane węglem przed 1914 rokiem „potwory” inspirowane były utworami literackimi. Wyraźne inspiracje literatury możemy uchwycić w przypadkach — kompozycji z grabarzami z 1916 roku, która przedstawia scenę z Hamleta na cmentarzu, oraz „Pocałunku mongolskiego księcia w lodowej pustyni”, nawiązujący do utworów Tadeusza Micińskiego. Trzeci przykład inspiracji to: „Kompozycja z łabędziami” z 1916 roku, ewidentnie nawiązująca do baletu Piotra Czajkowskiego. Najciekawsze jednak prace Witkacego z tego okresu to namalowane pastelami w latach 1917-1918 kompozycje astronomiczne. Do naszych czasów przetrwało dziesięć z nich, jednak artysta stworzył ich jeszcze więcej. Warto również zauważyć, iż w Rosji Witkacy zetknął się z narkotykami, morfiną oraz eterem i pod ich wpływem stworzył wówczas dwie prace: „Hurys” i kompozycje oficera. Portrety obok sygnatur mają adnotacje o użytym specyfiku.

W końcu czerwca 1918 roku z pomocą przyjaciela Reynela udaje się Witkacemu wrócić do Polski. W sierpniu 1918 roku trafił do Zakopanego, gdzie jego matka prowadziła pensjonat. Malarstwo tego okresu to w dużej mierze kontynuacja z okresu rosyjskiego. Jedno z najbardziej efektownych dzieł tego okresu: „Fantazja-bajka”, malowana w latach 1921-1922, zawiera w sobie postaci z co najmniej dwóch sztuk teatralnych. Mężczyzna w stroju muszkietera to zapewne Edgar Wałopor w pierwszej scenie „Kurki Wodnej”, zaś trzy dziwaczne stwory po prawej pasują do opisu postaci z dramatu „Janulka córka fizdejki”. Niekiedy Witkacy przekładał na język form malarskich cudze wizje literackie, jak np. „Kalinowe dwory” Juliana Tuwima. Z okresu tego zachowało się również kilkadziesiąt niewielkich, wykonanych ołówkiem albo tuszem rysunków.



Fantazja-bajka, 1921-1922

Poza niezwykle aktywną twórczością artystyczną Witkacy przeżył też przełom w życiu osobistym. 30 kwietnia 1923 roku ożenił się z Jadwigą Unrug, wnuczką Juliusza Kossaka. Małżeństwo to przeżywało wzloty i upadki, w końcu jednak zdecydowało się na separację, Witkacy pozostał w Zakopanem, Jadwiga w Warszawie, gdzie zresztą często gościła męża. Artysta pisał do niej również listy, zdarzało się nawet, że codziennie.



Falsz kobiety, 1927

W 1925 roku nastąpiła zmiana w życiu artysty, którą możemy śmiało nazwać datą graniczną w jego twórczości. Wtedy to Witkacy porzucił malarstwo olejne jako sztukę, by poświęcić się twórczości portretowej. Prawdopodobnie główną przyczyną tej decyzji był po prostu brak środków finansowych. Witkacy stworzył wówczas cennik i regulamin firmy portretowej „S.I. Witkiewicz”, którego motto brzmiało: „Klient musi być zadowolony. Nieporozumienia wykluczone”. Regulamin zawierał opis wytwarzanych przez firmę portretów, ujętych w pięć podstawowych typów A, B, C, D i E. Zdarzały się również mieszanki portretów. Fascynującym dziełem typu D jest portret Maryli Grossmanowej z autoportretem, z 1927 roku, znany jako: „Falsz kobiety”. Przedstawia on seans portretowy. Ukazuje modelkę w całej postaci na tle fantastycznego pejzażu, z wizerunkiem artysty malującego właśnie klientkę firmy. W ramach typów portretów skodyfikowanych przez regulamin firmy istniały najrozmaitsze warianty ikonograficzne (głowy na podstawkach, ptasich nóżkach, zrosnięte razem, fruujące, przenikające się, w strojach teatralnych i historycznych). Poza sygnaturą, datą i typem portretu, artysta wpisywał na portretach dodatkowe informacje, dotyczące abstynencji od danego środka wraz z liczbą dni. Zaznaczał czy pił kawę, herbatę, piwo (pyfko). Zdarzały się także informacje nietypowe jak np. p.p.c. (prawie po ciemku), prz. ok. (przez okulary). Poza twórczością portretową artysta zajmował się także literaturą, przy czym w tym okresie było to powieści, a nie jak wcześniej dramaty („Pożegnanie jesieni” oraz „Nienasylenie”). Poza tym w latach 1931-1932 Witkacy napisał swoją ostatnią powieść „Jedynie wyjście”, a w 1932 roku ukazało się studium o narkotykach, podsumowanie prowadzonych przez niego eksperymentów.

W roku 1929 roku artysta poznaje Czesławę Oknińską, która przez najbliższe 10 lat jego życia była najbliższą mu osobą, mimo znajomości z kilkoma innymi kobietami, w tym z siedemnastoletnią Marią Zarotyńską. Znajomość z tą ostatnią zakończyła się w 1938 roku, co najwyraźniej załamało Witkacego. Mimo wszystkich nieporozumień i konfliktów, w ostatniej drodze towarzyszyła Witkacemu nie żona, ale Czesława Oknińska, z którą wspólnie uciekł z Warszawy 1939 roku przed Niemcami. 17 września w poleskiej wsi Jezioro wspólnie postanowili popełnić samobójstwo. 18 września Czesława zażyła kilkadziesiąt tabletek luminalu i cybalginy, a Witkacy przeciął sobie tętnicę szyjną. Znalezione ich po dwóch godzinach. Artysta był już martwy, Oknińską odratowano. Następnego dnia pochowano Witkacego na miejscowym cmentarzu.

Witkacy wykorzystywał w swoich pracach zarówno doświadczenie życiowe, lektury, jak i to, co uważał za interesujące w dziełach innych. Pisząc o procesie powstawania obrazu twierdził, że składa się nań „cała psychika danego artysty, wszystkie jego wspomnienia przeżyć dawnych, cały jego Racionalista.pl



świat wyobrażeń i uczuć, który czyni to, że niezależnie od jego zdolności przeniesienia wizji w rzeczywistość jest on tym właśnie, a nie innym Istnieniem Poszczególnym, o takim właśnie charakterze i właściwościach psychicznych". [3]

---

Przypisy:

[ 1 ] St.I. Witkiewicz, *622 upadki Bunga czyli demoniczna kobieta*, Kraków 2005.

[ 2 ] Tenże, *Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia*, Skierniewice 1992.

[ 3 ] A. Żakiewicz, *Witkacy (1885-1939)*, Warszawa 2006.

#### **Daniel Krzewiński**

Ur. 1982 w Brzegu. Magister historii Uniwersytetu Opolskiego. Pasjonat i badacz historii filozofii. Główny krąg jego zainteresowań skupia się wokół filozofii XIX i XX wieku, a także kwestii ontologicznych i filozofii religii.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-08-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6718) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6718>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)